

Sygn. akt VII U 1570/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 lipca 2017 r.

**Sąd Okręgowy Warszawa - Praga w Warszawie VII Wydział Pracy
i Ubezpieczeń Społecznych**

w składzie:

Przewodniczący SSO Renata Gąsior

Protokolant Monika Bąk – Rokicka

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 21 czerwca 2017 r. w Warszawie

sprawy A. T.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddział w W.

o podleganie ubezpieczeniom społecznym

z udziałem zainteresowanych M. M., (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K., Przedsiębiorstwo (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w O.

na skutek odwołania A. T.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddział w W. z dnia 27 kwietnia 2009 r., znak: (...) oraz od decyzji z dnia 27 kwietnia 2009 r. znak: (...)

1. oddała odwołania;

2. przyznaje pełnomocnikowi z urzędu adw. D. P. kwotę 480,00 zł (czteryście osiemdziesiąt złotych) powiększoną o stawkę podatku VAT tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego udzielonego odwołującej A. T. z urzędu i poleca wypłatę przyznanej kwoty ze środków Skarbu Państwa – kasy Sądu Okręgowego Warszawa – Praga w Warszawie.

UZASADNIENIE

A. T. złożyła w dniu 13 maja 2009 r. za pośrednictwem Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddział w W. odwołanie od decyzji organu rentowego z dnia 27 kwietnia 2009 r. znak: (...) stwierdzającej, że nie podlega ubezpieczeniu emerytalnemu i rentowemu z tytułu umowy o pracę nakładczą w firmie M. M. prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą (...) w okresie od 1 lutego 2007 r. do 31 października 2007 r. oraz od decyzji z dnia 27 kwietnia 2009 r., znak: (...) stwierdzającej, że nie podlega ubezpieczeniu emerytalnemu i rentowemu z tytułu umowy o pracę nakładczą w firmie (...) Spółka Cywilna(...) Sp. z o.o., Przedsiębiorstwo (...) Sp. z o.o. w okresie od 1 listopada 2007 r. do 31 stycznia 2008 r.

Odwołująca wniosła o zmianę w/w decyzji poprzez przyznanie jej prawa do objęcia pracowniczym ubezpieczeniem społecznym w okresie od dnia 1 lutego 2007 r. do dnia 31 października 2007 r. oraz od dnia 1 listopada 2007 r. do dnia 31 stycznia 2008 r. i zasądzenie na jej rzecz zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych. W uzasadnieniu odwołania A. T. podniosła, że zgodnie z art. 353¹ k.c. strony mogą wybrać rodzaj łączącego je stosunku prawnego. Nadto wskazała, że umowy o pracę nakładczą nie można uznać za mającą na celu obejście ustawy, gdyż osiągnięcie

wskazanych w niej celów jest zgodne z prawem, zaś działanie zgodne z prawem korzysta z domniemania zgodności z zasadami współżycia społecznego (odwołanie z dnia 13 maja 2009 r., k. 3-5 a.s., tom I).

Zakład Ubezpieczeń Społecznych w odpowiedzi na odwołanie z dnia 3 czerwca 2009 r. wniósł o oddalenie odwołania i wskazał, że odwołująca rozpoczęła prowadzenie działalności gospodarczej wcześniej niż zatrudnienie na podstawie umowy o pracę nakładczą. Z tego względu, zgodnie z treścią art. 9 ust. 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych odwołująca podlega obowiązkowemu ubezpieczeniu emerytalnemu i rentowemu z tytułu prowadzonej działalności. Zawarcie umowy o pracę nakładczą dało odwołującej jedynie możliwość dobrowolnego podlegania ubezpieczeniom społecznym. Organ rentowy zaakcentował, że zgodnie z § 3 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 31 grudnia 1975 r. w sprawie uprawnień pracowniczych osób wykonujących pracę nakładczą (Dz.U. z 1976 r. Nr 3, poz. 19 z późn.zm.) w umowie o pracę nakładczą strony powinny określić minimalną miesięczną ilość pracy, której wykonanie należy do obowiązków wykonawcy. Przy czym minimalna ilość pracy powinna być ustalona tak, aby jej wykonanie zapewniło uzyskanie co najmniej 50 % najniższego wynagrodzenia. Wobec tego organ przyjął, że stosunek pracy nakładczej może istnieć, gdy praca jest wykonywana w rozmiarze umożliwiającym osiągnięcie przewidywanego przez powołany przepis przychodu. Organ zaznaczył, że odwołująca została zgłoszona do ubezpieczeń społecznych z tytułu wykonywania pracy nakładczej z podstawą wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne w kwocie 28 zł. Tym samym organ rentowy uznał, że umowa o pracę nakładczą nie została zawarta w intencji jej faktycznego wykonywania, ale celem obejścia art. 6 ust. 1 pkt 5 i art. 18 ust. 8 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych i stwierdził, że ubezpieczona we wskazanych w decyzji okresach nie podlega ubezpieczeniu emerytalnemu i rentowemu (odpowiedź na odwołanie z dnia 3 czerwca 2009 r., k. 8-10 a.s., tom I).

Wyrokiem z dnia 3 lutego 2014 r., sygn. akt VII U 650/09 Sąd Okręgowy Warszawa - Praga w Warszawie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w pkt 1 zmienił zaskarżoną decyzję z dnia 27 kwietnia 2009 r. w ten sposób, że uznał, że A. T. w okresie od 1 lutego 2007 r. do 31 października 2007 r. oraz w okresie od 1 listopada 2007 r. do 31 stycznia 2008 r. podlegała ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowemu i dobrowolnemu ubezpieczeniu chorobowemu z tytułu zgłoszenia do tych ubezpieczeń, jako osoba wykonująca pracę na podstawie umowy o pracę nakładczą z płatnikiem składek M. M. prowadzącym firmę (...) oraz firmą (...) Sp. z o.o. Przedsiębiorstwo (...) Sp. z o.o. W pkt 2 zasądził od organu rentowego na rzecz pełnomocnika z urzędu adwokat A. M. kwotę 60 zł, powiększoną o stawkę VAT, tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego.

Uzasadniając powyższe rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy w pierwszej kolejności wskazał, że zgodnie z art. 6 ust.1 pkt 5 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j. Dz. U. z 2013 r., poz. 1442, dalej: ustawa o sus) osoby prowadzące pozarolniczą działalność gospodarczą podlegają obowiązkowi ubezpieczenia emerytalnego i rentowego, zaś stosownie do treści art. 12 tej ustawy również ubezpieczeniu wypadkowemu. Obowiązek ubezpieczenie zgodnie z art. 13 pkt 14 ustawy o sus trwa od dnia rozpoczęcia działalności do dnia zaprzestania wykonywania tej działalności. Nadto Sąd Okręgowy przywołał art. 6 ust.1 pkt 2, art. 11 ust. 2 ustawy o sus, zgodnie z którym obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu podlegają osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są osobami wykonującymi pracę nakładczą. Za osobę taką uważa się osobę wykonującą pracę na podstawie umowy o pracę nakładczą- art. 8 ust.3 ustawy o sus. Stosownie do treści § 3 ust. 1 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 31 grudnia 1975 r. w sprawie uprawnień pracowniczych osób wykonujących pracę nakładczą (Dz.U z 1976 Nr 3 poz.19, dalej: r.u.p.n.) w umowie o pracę nakładczą strony określają minimalną miesięczną ilość pracy, której wykonanie należy do obowiązków wykonawcy. Minimalna ilość pracy powinna być tak ustalona, aby jej wykonanie zapewniało uzyskanie co najmniej 50 % najniższego wynagrodzenia określonego przez Ministra Pracy i Polityki Społecznej. Przepis ten stanowi warunek konieczny umowy o pracę nakładczą odróżniający ją w sposób zdecydowany od pozostałych umów cywilnoprawnych - jego celem jest określenie minimalnej ilości pracy, a tym samym zapewnienie wykonawcy określonego wynagrodzenia. Dalszą konsekwencją tego wymogu jest upodobnienie sytuacji wykonawców do pracowników. Jeśli zatem strony umowy o pracę nakładczą zawierają ją z zamiarem niedotrzymania tego warunku, ich świadczenia woli dotknięte są pozornością (wyrok SN z dn. 9 stycznia 2008 r., III UK 73/07).

Jednocześnie zgodnie z § 3 ust. 2 r.u.p.n., jeżeli praca nakładcza stanowi dla wykonawcy wyłączne lub główne źródło utrzymania, ilość pracy powinna być tak ustalona, aby jej wykonanie zapewniało uzyskanie wynagrodzenia nie mniejszego od najniższego wynagrodzenia.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy Sąd Okręgowy zaakcentował, że umowa o pracę nakładczą zawierała postanowienie określające minimalną ilość pracy. W umowie o pracę, jaki i w aneksie z dnia 1 stycznia 2008 r. strony wskazały, że za skompletowanie i wysłanie jednej przesyłki odwołująca otrzyma 3,50 zł, przy czym w umowie o pracę wskazano, że minimalna ilość kompletów to 145 sztuk, zaś w aneksie z dnia 1 stycznia 2008 r. liczbę kompletów zwiększono do 170. Strony ustaliły zatem, że w okresie od dnia 1 lutego 2007 r. do dnia 31 października 2007 r. oraz od dnia 1 listopada 2007 r. do dnia 31 grudnia 2007 r., co miesiąc odwołująca za świadczoną pracę otrzymywałaby wynagrodzenie w kwocie 507,50 zł brutto (145x3,5), zaś w okresie od 1 stycznia 2008 r. do dnia 31 stycznia 2008 r. w kwocie 595,00 zł brutto (170x3,5). Minimalne wynagrodzenie od 1 stycznia 2007 r. (Dz.U. 2006 nr 171, poz. 1227) wynosiło 936 zł, zaś od dnia 1 stycznia 2008 r. (Dz.U. 2007 nr 171, poz. 1209) 1126 zł. Z tych względów Sąd Okręgowy uznał, że umowa o pracę nakładczą gwarantowała A. T., w całym spornym okresie zatrudnienia, wynagrodzenie odpowiadające co najmniej 50% najniższego wynagrodzenia obowiązującego w tym czasie, a tym samym podstawowy warunek wskazany w § 3 ust. 1 r.u.p.n. należy uznać za spełniony.

Sąd Okręgowy zważył, że odwołująca w pełni wywiązywała się ze swoich obowiązków, a w toku postępowania udowodniła, że świadczona przez nią praca była faktycznie wykonywana.

W ocenie Sądu twierdzenie, że zawarta pomiędzy odwołującą a zainteresowanym umowa była pozorna i miała na celu uniknięcie opłacania składek na ubezpieczenie społeczne z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej przez A. T. jest dowolne i nieoparte żadnymi dowodami.

Sąd Okręgowy zaakcentował, że art. 9 ust. 2 ustawy o sus reguluje sytuację, kiedy osoba spełniająca warunki do objęcia obowiązkowo ubezpieczeniami emerytalnym i rentowymi z kilku tytułów, jest objęta obowiązkowo ubezpieczeniami z tego tytułu, który powstał najwcześniej. Może ona jednak dobrowolnie, na swój wniosek, być objęta ubezpieczeniami emerytalnym i rentowymi także z pozostałych, wszystkich lub wybranych tytułów lub zmienić tytuł ubezpieczeń.

Sąd Okręgowy uznał, że w niniejszej sprawie brak jest jednoznacznych podstaw do stwierdzenia, by odwołująca zawarła umowę o pracę nakładczą dla pozorów, tylko po to by opłacać niższe składki na ZUS. Zauważyć bowiem należy, że decyzja odwołującej w jakiej wysokości składki na ubezpieczenie społeczne chciała płacić w świetle obowiązujących przepisów należała praktycznie do niej i nie można jej interpretować na jej niekorzyść, a tym bardziej w opisanym stanie faktycznym nie można przyjąć, że umowa zawarta została wyłącznie dla pozorów, dla uniknięcia opłacania wysokich składek na ubezpieczenie społeczne. Nie można też czynić ubezpieczonej zarzutu z powodu skorzystania przez nią z przysługujących jej uprawnień w zakresie wyboru tytułu do ubezpieczenia społecznego, zwłaszcza, że daje jej to w przyszłości słabszą ochronę ubezpieczeniową. Nadto zauważyć należy, że ubezpieczona faktycznie nie miała żadnego wpływu na ilość materiałów reklamowych przysyłanych jej przez M. M.. Tym samym fakt, iż nie osiągała ona wynagrodzenia co najmniej odpowiadającego wysokości 50% minimalnego wynagrodzenia także nie może wpływać negatywnie na ocenę zasadności odwołania.

Wobec tego Sąd Okręgowy zmienił zaskarżoną decyzję, o czym orzekł w pkt 1 wyroku (wyrok Sądu Okręgowego z dnia 3 lutego 2014 r. wraz z uzasadnieniem, k.340-348 a.s., tom II).

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego Warszawa-Praga w Warszawie wniósł organ rentowy zaskarżając ten wyrok w całości. Organ rentowy powyższemu wyrokowi zarzucił naruszenie prawa materialnego, polegającego na błędnej wykładni i niewłaściwym zastosowaniu art. 6 ust. 1 pkt. 2 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych w związku z § 3 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 31 grudnia 1975 r. w sprawie uprawnień pracowniczych osób wykonujących pracę nakładczą, poprzez rozstrzygnięcie o podleganiu odwołującej ubezpieczeniom społecznym z tytułu wykonywania pracy nakładczej, pomimo że praca nakładcza nie zapewniała wykonawcy osiągnięcia wynagrodzenia w wysokości co najmniej 50% najniższego wynagrodzenia za pracę.

Wskazując na powyższe zarzuty, organ rentowy wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie odwołania, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji celem ponownego rozpoznania.

W uzasadnieniu apelacji organ rentowy podniósł, że pod pojęciem najniższego wynagrodzenia, o którym mowa w § 3 ust. 1 ww. rozporządzenia, należy rozumieć minimalne wynagrodzenie za pracę obowiązujące w czasie wykonywania pracy nakładczej.

W ocenie apelującego nawet jeżeli umowa jest realizowana, ale jej wykonawca nie uzyskuje wynagrodzenia w wymiarze przewidzianym przez prawo, tj. w kwocie odpowiadającej co najmniej 50% minimalnego wynagrodzenia za pracę, to przyjęć należy, że strony ustalając wynagrodzenie, zgodnie z przepisami rozporządzenia, powzięły pozorny zamiar co do jego wysokości, bądź faktycznej wypłaty. Skoro Sąd Okręgowy ustalił, że ubezpieczona osiągała wynagrodzenie z umowy o pracę nakładczą w wysokości 28 zł brutto za skompletowanie 8 ulotek reklamowych, chociaż z zawartych umów miały wynikać większe ilości pracy, to powyższe oznacza, że odwołująca się nie osiągnęła wymogu minimalnego przychodu z pracy nakładczej, wynikającego z § 3 ust. 1 rozporządzenia (apelacja organu rentowego z dnia 22 kwietnia 2014 r., k. 357-360 a.s., tom II).

Wyrokiem z dnia 9 września 2015 r., wydanym w sprawie o sygn. akt. III AUa 1100/14, Sąd Apelacyjny w Warszawie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych uchylił zaskarżony wyrok, zniósł postępowanie od dnia 7 stycznia 2013 r. i przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu Warszawa – Praga w Warszawie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

W uzasadnieniu orzeczenia Sąd Apelacyjny wskazał, że zniesienie postępowania przed Sądem I instancji poczynszy od rozprawy z dnia 7 stycznia 2013 r. jest konieczne z powodu nieważności.

Sąd Apelacyjny podkreślił, że zgodnie z art. 477¹¹ §1 k.p.c., w aktualnym brzmieniu, stronami w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych są ubezpieczony, osoba odwołująca się od orzeczenia wojewódzkiego zespołu do spraw orzekania o niepełnosprawności, inna osoba, której praw i obowiązków dotyczy zaskarżona decyzja, organ rentowy, wojewódzki zespół do spraw orzekania o niepełnosprawności i zainteresowany. Z kolei zainteresowanym wedle § 2 jest ten, czyje prawa lub obowiązki zależą od rozstrzygnięcia sprawy. Jeżeli zainteresowany nie bierze udziału w sprawie, sąd zawiadomi go o toczącym się postępowaniu. Zainteresowany może przystąpić do sprawy w ciągu dwóch tygodni od dnia doręczenia zawiadomienia. Do zainteresowanego przepisu art. 174 § 1 nie stosuje się.

W dacie wydania zaskarżonego wyroku, brzmienie art. 477¹¹ § 1 k.p.c., nieco inaczej określało wprawdzie krąg uczestników postępowania w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych, jednakże także była w nim mowa o innej osobie, której praw i obowiązków dotyczyła zaskarżona decyzja, zaś definicja zainteresowanego zawarta w § 2 art. 477¹¹ k.p.c. merytorycznie zawierała taką samą treść jak obecnie. Niewątpliwie do grona podmiotów zainteresowanych, w sprawie o objęcie (wyłączenie) ubezpieczeniem społecznym, ustawodawca zaliczał i nadal zalicza pracodawcę. Sąd Apelacyjny dodał, że nadanie przymiotu strony, osobie zainteresowanej, jest równoznaczne z obowiązkiem wezwania jej przez Sąd do udziału w sprawie, zaś skutkiem procesowym braku realizacji takiego obowiązku jest nieważność postępowania. Analogiczny skutek będzie miał miejsce w sytuacji, gdy zainteresowany, który prawidłowo został wezwany do udziału w sprawie, następnie nie jest już wzywany, albowiem Sąd uchyla swoje postanowienie w zakresie wezwania go do takiego udziału i w konsekwencji takiej decyzji procesowej nie zawiadamia go o kolejnych terminach rozpraw.

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy, Sąd Apelacyjny wskazał, że przedmiotem jednej z decyzji organu rentowego z 27 kwietnia 2009 r. było stwierdzenie, że A. T. nie podlega ubezpieczeniom: emerytalnemu i rentowym z tytułu umowy o pracę nakładczą w firmie (...) S.C., (...) Sp. z o.o., Przedsiębiorstwo (...) Sp. z o.o. w okresie od 1 listopada 2007 r. do 31 stycznia 2008 r. Treść decyzji odpowiadała podmiotowi, z którym odwołująca zawarła aneks do poprzedniej umowy: pracę nakładczą i który to podmiot tak właśnie określony, został wezwany do udziału w sprawie w charakterze zainteresowanego na mocy postanowienia Sądu Okręgowego z dnia 25 października 2011 r.

Jak wynika z przebiegu postępowania przed Sądem I instancji, po wieloletnich bezskutecznych próbach ustalenia siedziby zainteresowanej spółki, Sąd Okręgowy postanowieniem z dnia 19 września 2012 r. uchylił swoje poprzednie postanowienie z 25 października 2011 r. w zakresie wezwania tejże spółki do udziału w sprawie w charakterze zainteresowanego, czym pozbawił ją przymiotu strony postępowania.

Po tej dacie, spółka nie była już wzywana na terminy rozpraw. Sąd Okręgowy w zaskarżonym orzeczeniu przyjął, że odwołująca została zgłoszona do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych jedynie przez M. M. prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą (...) i to właśnie na jego rzecz świadczyła ona pracę nakładczą.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego powyższe ustalenie Sądu Okręgowego nie daje się pogodzić, ani z treścią zaskarżonej decyzji, ani też z treścią zawartego w aktach sprawy aneksu do umowy o pracę nakładczą z dnia 1 stycznia 2008 r., który to aneks podpisał wprawdzie M. M., ale co uszło uwadze Sądowi Okręgowemu, podpisał go jako prezes firmy (...) Spółka Cywilna, której to współnikami były dwa podmioty, tj. (...) Sp. z o.o. i Przedsiębiorstwo (...) Sp. z o.o.

Sąd Apelacyjny zaakcentował, że w aktach rentowych znajdują się dane dotyczące tych spółek. Pierwsza z nich (...) Sp. z o.o. ma swoją siedzibę w K. przy ulicy (...) (jej nr w rejestrze KRS to (...)), zaś druga (...) Sp. z o.o. ma swoją siedzibę w O., ul. (...) (numer w KRS to (...)). Z ustaleń organu rentowego, wynika nadto, że Spółka Cywilna (...) (z siedzibą w W., ul. (...)), istniała jeszcze co najmniej do 2008 r., albowiem jak wyjaśnił prezes zarządu (...) Sp. z o.o. M. M., zgodnie z § 6 umowy spółki cywilnej był uprawniony jednoosobowo i zobowiązany do prowadzenia wszystkich spraw gospodarczo-organizacyjnych spółki i co najmniej do marca 2008 r. ją reprezentował.

W związku z powyższym, w zaleceniach Sąd Apelacyjny wskazał, że przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy poczyni ustalenia umożliwiające ponowne wezwanie zainteresowanego do udziału w sprawie. W pierwszej kolejności, Sąd Okręgowy zwróci się do Krajowego Rejestru Sądowego o nadesłanie pełnego odpisu dotyczącego obu spółek, celem zweryfikowania wskazanych wyżej siedzib. Następnie w Sądzie Gospodarczym, wedle siedziby Spółki cywilnej, uzyska kserokopie akt rejestrowych tej spółki w celu sprawdzenia, czy spółka ta dalej funkcjonuje, ewentualnie, jeśli została rozwiązana, to który podmiot przejął jej zobowiązania. Dopiero poczynienie tych ustaleń umożliwi Sądowi I instancji wezwanie do udziału w sprawie zainteresowanych podmiotów, byłych pracodawców odwołującej (wyrok Sądu Apelacyjnego z dnia 9 września 2015 r. wraz z uzasadnieniem, k. 390 a.s tom II, k. 402-410 a.s., tom III).

Po ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Odwołująca A. T., ur. (...), od dnia 31 grudnia 1998 r. prowadzi działalność gospodarczą, tj. Zakład (...), który mieści się w K. przy ul. (...) (zeznania E. T., k. 601 a.s., tom III).

M. M. w okresie od 1 grudnia 2005 r. do dnia 1 czerwca 2009 r. prowadził działalność gospodarczą pod nazwą (...) S.C. Przedmiotem działalności była: działalność agentów zajmujących się sprzedażą towarów różnego rodzaju, pozostałe doradztwo w zakresie prowadzenia działalności gospodarczej gdzie indziej niesklasyfikowanej, pozostała działalność wymagająca ubezpieczenia i fundusze emerytalne, działalność agencji reklamowych, pozostała działalność związana z udostępnianiem pracowników, pozostałe pozaszkolne formy edukacji, gdzie indziej niesklasyfikowane. Firma była zarejestrowana w W. przy ul. (...) (zaświadczenie, k. 50 a.s., tom I, zeznania M. M., k. 603 a.s., tom III).

W dniu 1 lutego 2007 r. A. T. zawarła korespondencyjnie umowę o pracę nakładczą, na czas nieokreślony, z M. M. prowadzącym działalność gospodarczą pod nazwą (...) w W.. W § 2 umowy strony zgodnie postanowiły, że w okresie trwania umowy wykonawcy przysługuje wynagrodzenie za wykonaną pracę obliczone według stawki jednostkowej, która wynosi 3,50 zł brutto za skompletowanie i wysłanie jednej przesyłki reklamowej, przy czym strony określili minimalną ilość pracy w wysokości 145 kompletów reklamowych (umowa z dnia 1 lutego 2007 r., k. 17 a.s., tom I).

A. T. została zgłoszona do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych i ubezpieczenia zdrowotnego od dnia 1 lutego 2007 r. z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę nakładczą u M. M. prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą (...) w W., a wyrejestrowana od 1 listopada 2007 r. Wraz ze zgłoszeniem zadeklarowano miesięczne składki

na ubezpieczenia społeczne od podstawy wymiaru składek w kwocie 28 zł (pismo organu rentowego, k. 131-134 a.s., tom I, dokumentacja zgromadzona w aktach rentowych).

Przedsiębiorstwo (...) Sp. z o.o. z siedzibą w O. ul.(...) została zarejestrowana w dniu 31 lipca 2006 r. w Rejestrze Przedsiębiorców Krajowego Rejestru Sądowego prowadzonego przez Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Fabrycznej we Wrocławiu, VI Wydział Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego. Wspólnikiem spółki jest A. S. (1). Prokurentami spółki są A. S. (2) oraz Z. Z. (odpis pełny KRS, k 525-527 a.s. tom III).

(...) Sp. z o.o. z siedzibą w K. została zarejestrowana dnia 11 kwietnia 2002 r. w Rejestrze Przedsiębiorców Krajowego Rejestru Sądowego prowadzonego przez Sąd Rejonowy dla Krakowa - Śródmieścia w Krakowie, XI Wydział Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego. Wspólnikami spółki jest E. W. oraz Z. Z. (odpis pełny KRS, k.529-532 a.s. tom III).

Celem rozszerzenia swojej działalności M. M. zawarł z powyższymi spółkami umowę, w wyniku której powstała spółka cywilna Doradztwo personalne i biznesowe Spółka Cywilna (...) Sp. z o.o. Przedsiębiorstwo (...) Sp. z o.o.. Prezesem utworzonej spółki został M. M.. Wobec tego przeniósł on dotychczas zawarte umowy o pracę na nakładczą do spółki cywilnej. Spółka dokonała wyrejestrowania działalności od dnia 1 marca 2008 r. (pismo organu rentowego, k.499 a.s., tom III, zeznania M. M., k. 601, 603-605 a.s., tom III).

Dnia 1 stycznia 2008 r. (...) Spółka Cywilna (...) Sp. z o.o. Przedsiębiorstwo (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. reprezentowane przez M. M. i A. T. zawarli aneks do umowy z dnia 1 listopada 2007 r., w którym określili minimalną miesięczną ilość pracy na wysłanie 170 kompletów reklamowych (aneks do umowy, k. 20 a.s., tom I).

A. T. została z tego tytułu zgłoszona do ubezpieczeń społecznych od 1 listopada 2007 r. do 31 stycznia 2008 r. również z podstawą 28 zł (pismo organu rentowego, k. 131-134 a.s., tom I).

Pracę w firmie M. M. odwołująca podjęła z uwagi na ciężką sytuację finansową. Do obowiązków odwołującej się należało rozsyłanie dokumentów, które otrzymywała pocztą od pracodawcy. Pracodawca wysyłał jej także znaczki oraz listę klientów, do których przesyłki z materiałami mają być wysłane. Przy pracy odwołującej pomagał mąż oraz syn, którzy zawozili przesyłki na pocztę. Ze świadczonej pracy odwołująca sporządzała sprawozdania, które wysyłała do pracodawcy. W oparciu o sprawozdanie pracodawca przelewem wysyłał wynagrodzenie Co miesiąc pracodawca przysyłał A. T. 8 ulotek reklamowych, stale zapewniając ją, że ta liczba będzie rosła. Za świadczoną pracę A. T. otrzymywała wynagrodzenie, ale z uwagi na jego wysokość ostatecznie zrezygnowała z pracy w firmie M. M. (zeznania świadka E. T. k. 601-602, zeznania odwołującej się A. T. k. 605-607 a.s., tom III, zeznania M. M., k.603 a.s., tom III).

Powyższy stan faktyczny, Sąd Okręgowy ustalił na podstawie dowodów z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy, w tym w aktach rentowych A. T. oraz w oparciu o zeznania świadka E. T. oraz stron postępowania – odwołującej A. T., a także zainteresowanego M. M..

Powołane przez Sąd Okręgowy dowody z dokumentów, w zakresie w jakim Sąd oparł na nich swoje ustalenia, były wiarygodne, korespondowały ze sobą oraz z osobowymi źródłami dowodowymi i tworzyły spójny stan faktyczny. Strony, w tym organ rentowy, nie kwestionowały ich autentyczności i zgodności z rzeczywistym stanem rzeczy, a zatem okoliczności wynikające z treści tych dokumentów, należało uznać za mające wysoki walor dowodowy, a przez to mogące stanowić podstawę do czynienia ustaleń faktycznych w sprawie.

Okoliczności ustalone na podstawie zeznań świadka oraz odwołującej wzajemnie się uzupełniały, tworząc jednolity, logiczny i niebudzący wątpliwości w świetle zasad doświadczenia życiowego obraz okoliczności sprawy. Korespondowały także ze zgromadzoną dokumentacją znajdująca się w aktach sądowych oraz aktach rentowych. Z tego też względu, Sąd nie znalazł żadnych powodów, aby kwestionować ich wiarygodność w jakiegokolwiek części.

Sąd odmówił wiary zeznaniom zainteresowanego M. M. w zakresie w jakim twierdził on, że firmy z którymi współpracował deklarowały duże ilości reklam do wykonania i to było bazą do określenia ilości pracy, którą mieliby

wykonywać pracownicy na pracę nakładczą i dlatego do umowach ustalono takie ilości kompletów do wykonania. Zeznania zainteresowanego w ocenie Sądu są niespójne i niekonsekwentne. W ocenie Sądu ze zgromadzonego materiału dowodowego w sposób nie budzący wątpliwości wynika, że z góry zaplanowane było, że komplety przesyłane do odwołującej nigdy nie będą przesyłane w takim wymiarze jaki przewidywała umowa, bowiem ilość wynikająca z umowy została wskazana jedynie celem obejścia przepisów o ubezpieczeniach społecznych. Z tych względów Sąd odmówił im wiary.

W tym stanie rzeczy, w ocenie Sądu Okręgowego, zgromadzony w sprawie materiał dowodowy stanowił wystarczającą podstawę do wydania orzeczenia.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Odwołanie A. T. od decyzji organu rentowego z dnia 27 kwietnia 2009 r., znak (...) i (...) jest niezasadne i jako takie podlega oddaleniu.

Spór w niniejszej sprawie sprowadzał się do ustalenia, czy A. T. w okresie od 1 lutego 2007 r. do 31 października 2007 r. oraz od 1 listopada 2007 r. do 31 stycznia 2008 r. łączyła z M. M. prowadzącym działalność gospodarczą pod nazwą (...), a następnie z (...) Spółka Cywilna (...)Sp. z o.o. Przedsiębiorstwo (...) Sp. z o.o. ważna umowa o pracę nakładczą, a zatem, czy uzyskała ona status osoby wykonującej pracę nakładczą w rozumieniu art. 6 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j. Dz.U. z 2016 r., poz. 963, dalej: ustawa o sus) w zw. z § 3 rozporządzenia Rady Ministrów z 31 grudnia 1975 r. w sprawie uprawnień pracowniczych osób wykonujących pracę nakładczą (Dz. U. z 1976 r. Nr 3, poz. 19, dalej: r.u.p.n.). W konsekwencji sporne między stronami było, czy odwołującej, na podstawie art. 9 ust. 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, przysługiwało prawo wyboru tytułu objęcia ubezpieczeniami społecznymi.

W myśl art. 9 ust. 2 ustawy o sus osoba spełniająca warunki do objęcia obowiązkowo ubezpieczeniami emerytalnym i rentowymi z kilku tytułów, o których mowa w art. 6 ust. 1 pkt 2, 4-6 i 10, jest objęta obowiązkowo ubezpieczeniami z tego tytułu, który powstał najwcześniej. Może ona jednak dobrowolnie, na swój wniosek, być objęta ubezpieczeniami emerytalnym i rentowymi także z pozostałych, wszystkich lub wybranych, tytułów lub zmienić tytuł ubezpieczeń, z zastrzeżeniem ust. 2c i 7. Przy czym zaznaczenia wymaga, że dokonanie wyboru tytułu ubezpieczenia społecznego jest dopuszczalne tylko wtedy, gdy każda z form działalności, uznawanych przez ustawodawcę za samodzielny tytuł do podlegania ubezpieczeniom, jest rzeczywiście realizowana w sposób powodujący powstanie tytułu ubezpieczenia (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi - III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 5 marca 2015 r., III AUa 504/14, Legalis).

Artykuł 8 ust. 3 ustawy o sus stanowi, że za osobę wykonującą pracę nakładczą uważa się osobę zatrudnioną na podstawie umowy o pracę nakładczą. Z kolei z art. 8 ust. 6 pkt 1 wynika, że za osobę prowadzącą pozarolniczą działalność uważa się m. in. osobę prowadzącą pozarolniczą działalność gospodarczą na podstawie przepisów o działalności gospodarczej lub innych przepisów szczególnych.

Należy wskazać, że praca nakładcza polega na zarobkowym wykonywaniu przez osobę fizyczną na zlecenie i rachunek pracodawcy czynności - w szczególności w zakresie: wytwarzania przedmiotów z materiałów powierzonych, naprawiania, wykańczania i konserwacji przedmiotów oraz świadczenia innych usług. Praca nakładcza wykonywana jest indywidualnie poza siedzibą pracodawcy. Osoba wykonująca pracę nakładczą świadczy pracę na zlecenie nakładcy z materiału przezeń powierzonego, nie mając bezpośredniego kontaktu z osobami, dla których wytwarzane przedmioty są przeznaczone i nie ponosząc ryzyka zbycia tych przedmiotów (A. Rycak, Komentarz do art. 303 Kodeksu pracy, [w:] Kodeks pracy. Komentarz, pod red. K. Walczaka, Legalis).

Stosownie do treści § 3 ust. 1 r.u.p.n. w umowie o pracę nakładczą strony określają minimalną miesięczną ilość pracy, której wykonanie należy do obowiązków wykonawcy. Minimalna ilość pracy powinna być tak ustalona, aby jej wykonanie zapewniało uzyskanie co najmniej 50 % najniższego wynagrodzenia określonego przez Ministra Pracy i Polityki Społecznej. Przepis ten stanowi warunek konieczny umowy o pracę nakładczą odróżniający ją w sposób

zdecydowany od pozostałych umów cywilnoprawnych - jego celem jest określenie minimalnej ilości pracy, a tym samym zapewnienie wykonawcy określonego wynagrodzenia. Jeśli zatem strony umowy o pracę nakładczą zawierają ją z zamiarem niedotrzymania tego warunku, a przy tym wykonawca ma inny tytuł do podlegania ubezpieczeniom społecznym, to tego rodzaju umowa nie może być uznana za mającą prawną doniosłość w dziedzinie ubezpieczeń (wyrok SN z dnia 17 kwietnia 2009 r., I UK 318/08, Legalis, wyrok SN z dnia 7 stycznia 2013 r., I UK 421/12, Legalis, postanowienie SN z dnia 25 stycznia 2013 r., I UK 575/12, Legalis).

W orzecznictwie podkreśla się, że umowa o pracę nakładczą jest umową rezultatu. Dla oceny jej ważności ma znaczenie zatem nie tylko analiza jej postanowień ale i sposób jej realizacji. Może on przemawiać za uznaniem tej umowy za nieważną z uwagi na pozorność złożonych przez strony oświadczeń woli (art. 83 § 1 k.c.) albo ze względu na zamiar stron obejścia ustawy (art. 58 § 1 k.c.) (wyrok SN z dnia 7 stycznia 2013 r., I UK 421/12, Legalis, wyrok SN z dnia 9 stycznia 2008 r., III UK 73/07, Legalis).

Zgodnie z art. 83 § 1 k.c., nieważne jest oświadczenie woli złożone drugiej stronie za jej zgodą dla pozorów. Jeżeli oświadczenie takie zostało złożone dla ukrycia innej czynności prawnej, ważność oświadczenia ocenia się według właściwości tej czynności. Artykuł 58 § 1 k.c. stanowi natomiast, że czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, że na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy. Nieważna jest czynność prawna sprzeczna z zasadami współzycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.). Przyjęcie, że oświadczenia woli stron czynności prawnej złożone zostały dla pozorów oznacza, że czynność ta jest sprzeczna z bezwzględnie obowiązującymi przepisami prawa i bez potrzeby odwoływania się do zasad współzycia społecznego, uznaje się taką czynność za nieważną.

Zaznaczenia wymaga, że jeżeli strony nie zamierzały osiągnąć skutków wynikających z umowy o pracę nakładczą, w szczególności jeżeli nie doszło do podjęcia i wykonywania pracy, a jedynym celem umowy było umożliwienie skorzystania ze świadczeń z ubezpieczenia społecznego, umowa taka jest pozorna (art. 83 k.c.), konsekwencją zaś uznania umowy za pozorną jest jej nieważność (wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku - III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 26 stycznia 2012 r., III AUa 1101/11, Legalis).

Oceniając charakter zawartej przez odwołującą umowy o pracę nakładczą, Sąd Okręgowy miał nadto na względzie stanowisko Sądu Najwyższego, który podkreślił, że na gruncie zasady równego traktowania wszystkich ubezpieczonych, wyrażonej w art. 2a ust. 2 ustawy sus, wykluczone jest wskazywanie do podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne kwot oczywiście niższych niż ustawowo ustalone, a następnie choćby potencjalne oczekiwanie, że w przypadku wystąpienia ryzyka ubezpieczeniowego ubezpieczony uzyska co najmniej minimalne świadczenia z ubezpieczenia społecznego, które pozostawałyby w oczywistym „oderwaniu” od zaniżonych składek z tytułu pracy nakładczej, gdy strony umowy o pracę nakładczą nie były zainteresowane zrealizowaniem minimalnej normy wynikającej z tej umowy, a jedynym i rzeczywistym celem, który przyświecał przy zawieraniu umów o pracę nakładczą było obejście art. 6 ust. 1 pkt 5 i art. 18 ust. 8 ustawy o sus (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 kwietnia 2013 r., I UK 44/13, Legalis).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy Sąd Okręgowy uznał, że zaskarżone decyzje organu rentowego zostały wydane prawidłowo.

Jak ustalono w toku postępowania odwołująca zawarła w dniu 1 lutego 2007 r. umowę o pracę nakładczą, w ramach której miała wykonywać komplety reklamowe i wysyłać je do wskazanych adresatów. Postanowienia tej umowy były tak skonstruowane, że ilość kompletów oraz otrzymane wynagrodzenie gwarantowały co najmniej połowę minimalnego miesięcznego wynagrodzenia za pracę, tak aby spełniony był warunek z § 3 r.u.p.n.

W rzeczywistości odwołująca otrzymywała materiały do wysyłki, przy czym za każdym razem jedynie 8 kompletów, a nie ustalone w umowie 145, czy wynikające z aneksu do umowy 170 kompletów. Wysyłka 8 kompletów dawała odwołującej wynagrodzenie w wysokości 28 zł. Wobec tego od takich kwot była ona zgłaszana do ubezpieczeń społecznych z tytułu pracy nakładczej. Zaakcentowania wymaga, że w tym samym czasie odwołująca prowadziła własną działalność gospodarczą w postaci zakładu mechanicznego, który nota bene prowadzi do dziś. Zawarcie umowy

o pracę nakładczą i wykonywanie jej w znikomym zakresie tylko w celu wyłączenia obowiązku opłacania wyższych składek na ubezpieczenie społeczne z tytułu prowadzenia działalności pozarolniczej wymaga oceny tej umowy przez pryzmat art. 58 § 1 k.c.

Po przeanalizowaniu zebranego w toku postępowania materiału dowodowego, w tym przede wszystkim treści samej spornej umowy o pracę nakładczą, a także po skonfrontowaniu jej zapisów z poczynionymi na podstawie innych dowodów ustaleniami, jak również dokonaniu ustaleń, co do jej faktycznego wykonywania Sąd uznał, że w istocie sporna umowa o pracę nakładczą została zawarta celem obejścia prawa, tj. art. 6 ust. 1 pkt 5 w zw. z art. 18 ust. 8 ustawy o sus.

Z tych względów umowę tą należało stosownie do art. 58 § 1 k.c. uznać za nieważną. Tym samym już od samego początku nie mogła ona wywołać zamierzonych przez nakładcę i wykonawcę skutków prawnych, w tym przede wszystkim w sferze podlegania ubezpieczeniom społecznym. O zakwalifikowaniu umowy jako nieważnej nie przesądziło niewykonywanie tej umowy lecz minimalny zakres jej wykonywania w powiązaniu z rozmiarem prowadzonej przez odwołującą działalności gospodarczej. W całym okresie trwania umowy o pracę nakładczą w żadnym miesiącu odwołująca nie uzyskała z niej przychodu w kwocie 50% minimalnej płacy pracowniczej. Faktyczna podstawa wymiaru składek z tytułu wykonywania umowy o pracę nakładczą również nigdy nie osiągała tej kwoty i wynosiła po 28 zł brutto miesięcznie. Wynagrodzenie to odpowiadało wysłaniu jedynie 8 kompletów reklamowych po 3,50 zł brutto za każdy, nie zaś jak się umówiono 145 kompletów (następnie 170).

Zdaniem Sądu z góry zaplanowane było, że komplety reklamowe nigdy nie będą przesyłane do odwołującej w takim wymiarze jaki przewidywała umowa o pracę nakładczą.

Okoliczności te wskazują więc, że zawarcie omawianej umowy nie miało na celu realizacji jej zobowiązań, ale wyłącznie uzyskanie możliwości wyboru ubezpieczenia społecznego i opłacania z tego tytułu niższej składki. Wykonując pracę w ilości znacznie poniżej normy, strony chciały zatem stworzyć na zewnątrz wrażenie, że umowa jest realizowana.

Mając na uwadze, że odwołująca jednocześnie – i to dużo wcześniej – podlegała ubezpieczeniu społecznemu z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej, należy przyjąć, że zawarcie umowy o pracę nakładczą i jej wykonywanie w takim rozmiarze miało na celu jedynie wyłączenie obowiązku opłacania wyższych składek na ubezpieczenie społeczne z tytułu działalności pozarolniczej. Wobec tego Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że umowa o pracę nakładczą, jako że zmierzała do obejścia prawa, jest nieważna.

Dlatego też Sąd Okręgowy mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c., w pkt 1 wyroku oddalił odwołanie.

O kosztach procesu Sąd orzekł w pkt 2 wyroku, przyznając pełnomocnikowi z urzędu adw. D. P. kwotę 480,00 zł powiększoną o stawkę podatku VAT tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego udzielonego odwołującej A. T. z urzędu.

Ustalając wysokość tych kosztów Sąd miał na względzie, że adw. D. P. reprezentowała odwołującą przed Sądem Apelacyjnym, natomiast przed Sądem I instancji odwołującą reprezentował inny pełnomocnik. Z tych względów na podstawie § 12 ust. 2 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tj. Dz.U. z 2013 r. poz. 461) Sąd przyznał pełnomocnikowi odwołującej kwotę 120 zł za II instancję.

W momencie uchylecia wyroku i przekazania sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania obowiązywała stawka wynikająca z rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz.U. 2015 poz. 1801). Wobec tego na podstawie § 15 ust. 2 ww. rozporządzenia Sąd Okręgowy przyznał pełnomocnikowi odwołującej kwotę 360 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego udzielonego odwołującej A. T. z urzędu przed tut. Sądem.

SSO Renta Gąsior

ZARZĄDZENIE

(...)

(...)